Rok VI Nr 7

Poznań, 1 kwietnia 1948



ADRES REDAKCJI: Poznań, Limanowskiego 11
ADMINISTRACJI: Poznań, Ratajczaka 40 I p.

KONTO P. K. O. nr V-945
NR TELEFONU 518-55

PRENUMERATA: rocznie . . . zł 240, kwartalnie . . . „ 60, pojedynczy numer „ 20

OGŁOSZENIA: drobne: 1 słowo . zł 10, napis: 1 słowo . „ 20, reklamy 1 cm² . . „ 20

Wychodzi 2 razy w miesiącu

Schronisko Emerytów

Na listy otrzymane od kandydatów na pensjonariuszów, zawierające najrozmaitsze zastrzeżenia odnośnie warunków przyjęcia do „Schroniska", — odpowiadamy zbiorowo co następuje:

Kochani Państwo! Przykro nam bardzo, że warunki nasze wydają się Wam ciężkie, wyobraźcie sobie jednak zaczątek „Schroniska", które musi być samowystarczalne i pokryć potrzeby swoich pensjonariuszów, zapewnić im dach nad głową, dać im utrzymanie i wyżywienie, zapewnić ich przyszłość.

Zamierzając stworzyć „Schronisko", staraliśmy się w właściwym miejscu o subwencję, gdyż mieliśmy w projekcie stworzenie kilku lokat bezpłatnych, dla tych, których nie stać w ogóle na zapłatę. Otrzymaliśmy przyrzeczenie i to z ust najkompetentniejszych, że udzielenie takiej subwencji jest uzasadnione i możliwe. W dalszych staraniach informowano nas, że odnośna zapomoga już zadecydowana a nawet już podpisana. — Niestety, mimo upływu czterech miesięcy, przyrzeczenie nie zostało urzeczywistnione, na nasze zapytania nie otrzymujemy odpowiedzi, poczynione przez nas na kredyt wkłady, pokrywać musimy sami zatruwając sobie starość kłopotami, których mogliśmy uniknąć a w które popadliśmy jedynie przez szczerą chęć dopomożenia innym.

Musimy mimo wszystko borykać się z losem i kończyć to, cośmy zaczęli, co kosztowało bardzo wiele starań i zdrowia.

Żal nam niezmiernie wdowy po pocztowcu z pensją wdowią 1400 zł liczącej 77 lat, windującej się codziennie przez kilkadziesiąt pięter w pogoni za lekcjami muzyki; wierzymy, że staje na każdym trzecim stopniu dla nabrania tchu, którego jej brak; zastanawia się, jak poruszyć twarde sumienia i spowodować przyspieszenie poprawy bytu dla innych;

wdowy po prezesie sądu, lat 70 ofiarującej się do pomocy w najgrubszych pracach, za dach nad głową i za zmianę otoczenia, które zająwszy jej mieszkanie przedwojenne, szykanuje ją codziennie i wysyła na tamten świat;

emerytowanego profesora, który śpi na poddaszu, przez całą zimę ani razu nie palił, gdyż nie ma pieca, nie ma nikogo na świecie;

emerytowanej nauczycielki z amputowaną nogą, decydującą się do pomocy w kuchni, gdyż z powodu słabego wzroku do innej pracy się nie nadaje;

emeryta kolejowego, nie mającego nikogo na świecie, bezradnego i bezsilnego z wycieńczenia i niedożywiania;

wdowy po oficerze bez emerytury, z powodu poślubienia emeryta, pozostającej w bezradziejnym położeniu;

wdowy po nauczycielu z emeryturą 1500 zł, nie mającej funduszów na opłacenie kolei do „Schroniska";

wdowy po urzędniku samorządowym, ofiarującej się do zbierania ziół;

wdowy, której męża nie mającego jeszcze 15 lat służby, oraz dwoje dzieci zabiła bomba, ją pozbawiła zdolności do pracy, której jednak przyznano zasadniczą emeryturę w wysokości 70 zł wbrew przepisowi art. 61 ustawy emerytalnej;

żal nam w końcu emerytowanej nauczycielki, która dla zapewnienia sobie dachu nad głową służy u chłopa na wsi, w lecie pasie krowy, zimą spełnia najgrubszą robotę.

Z każdego listu przebija straszna nędza i poniewierka całej masy osób, którym chcieliśmy bodaj w części dopomóc, ale jak to zrobić?

Po najściślejszej kalkulacji doszliśmy do przekonania, że minimalny koszt utrzymania jednej osoby, przy najmniej czterdziestu pensjonariuszach wyniesie 2000 zł miesięcznie, poniżej tej kwoty nie widzimy możności utrzymania w „Schronisku".

Należy sobie uprzytomnić ponadto, że natura ma swoje prawa i przywileje, z którymi liczyć się

należy i że nawet po najdłuższym życiu każdy z nas umrzeć musi. Jeżeli ktoś dostanie się w starszym wieku do „Schroniska", to śmierć jego według kolejnego porządku rzeczy nastąpi w „Schronisku". Kto więc ponieść ma koszta pogrzebu? zwłaszcza po wdowach, po których nie ma kwartału pośmiertnego. Zresztą nawet kwartał pośmiertny po emerycie nie wystarczy w dzisiejszych czasach na kupno trumny. Jedynym wyjściem z trudnej sytuacji jest ubezpieczenie się pensjonariusza w „Kasie Pośmiertnej" według obowiązującego regulaminu „Kasy", ponadto konieczność dorabiania sobie przez pensjonariuszów pewnych kwot na drobne wydatki osobiste oraz na płacenie składek do „Kasy".

Niech nikt sobie nie przedstawia zaprzęgania emerytów i emerytek do pługa. Opisywaliśmy w poprzednich numerach „Emeryta", jakie rodzaje prac przewidziane są dla pensjonariuszów a mianowicie: zbieranie i suszenie ziół leczniczych, jagód i grzybów, przetwórstwo owoców, hodowla drobiu i zwierząt futerkowych, bartnictwo, jedwabnictwo, wyroby wikliniarskie i zabawkarskie, dziewiarstwo, koronkarstwo, hafty, szydełkowanie, introligatorstwo, skup i darcie pierza, wyrób kołder, pomoc w gospodarstwie domowym i ogrodniczym, stosownie do przydatności danego pensjonariusza i inne zajęcia, które dadzą dochód „Schronisku" pensjonariuszom zaś zarobek i zadowolenie, że nie są nikomu ciężarem.

Takie zarobkowanie będzie możliwym, gdy zdobędziemy fundusze na kupno nasion, potrzebnych maszyn, surowców oraz na zagospodarowanie.

Postaramy się, by w „Schronisku" panowały zgoda i harmonia, a poza pracą godziwe rozrywki; by wieczory zwłaszcza zimowe, poświęcane były literaturze, sztuce, odczytom itp. rozrywkom, tymbardziej, że w Kamieniu i w Bystrzycy istnieje prąd elektryczny, że w Kamieniu doprowadzimy do porządku centralne ogrzewanie, że w obu „Schroniskach" postaramy się o funkcjonowanie wodociągów. (W Bystrzycy są w dobre piece).

Mamy wrażenie, że odpowiedzieliśmy na wszystkie pytania i wątpliwości zawarte w licznych listach i prosimy tych, którzy wyrażają już z góry święte oburzenie na zamierzone zdzierstwo biednych emerytów o podanie innych, skuteczniejszych sposobów na zaradzenie powyższym zagadnieniom, jak można inaczej wygospodarzyć samowystarczalność „Schroniska". Trzeba przy tym wziąć koniecznie pod uwagę, że jak to podaliśmy w numerze 6 „Emeryta", obie nieruchomości objęliśmy w stanie zupełnie zdewastowanym, ogołocone ze wszystkiego, co do zagospodarowania jest potrzebne, bez drzwi, okien, pieców i urządzeń wewnętrznych, z zrujnowanymi dachami, że musieliśmy to wszystko doprowadzić do porządku własnym przemysłem, że czekają nas poważne wydatki na obróbkę ogrodów i roli, na co nie mamy funduszów.

Czekamy na replikę.

Wszystkich reflektantów i reflektantki prosimy o zeznanie i przedłożenie nam deklaracyj, których wzór podaliśmy w numerze 6 „Emeryta". — W deklaracji należy zaznaczyć, czy reflektuje się — na Kamień Wielki, czy też na Bystrzycę i kiedy reflektant zamierza zgłosić się w „Schronisku".

Będziemy starali się o ile możności uwzględnić życzenia reflektantów, o ile było by to nie możliwym ze względów technicznych doniesiemy i zaproponujemy zmiany.

W pierwszym rzędzie apelujemy do emerytowanego lekarza powiatowego, do księdza emeryta do emerytowanego aptekarza itp. gdyż dla nich otworzyłoby się w pierwszym rzędzie wdzięczne pole do działania, gdyż w najbliższej okolicy brak lekarza, brak weterynarza, kościół w Kamieniu na miejscu bez księdza. — W Bystrzycy jest ksiądz, brak lekarza. Zyg.

Sprawozdanie

z ogólnego zebrania emerytów w Poznaniu

w dniu 22 lutego 1948 r.

(Ciąg dalszy)

Przemówienie sekretarza ob. Tarczewskiego

W sprawozdaniu sekretarza muszę przedstawić rozwój naszego Zrzeszenia na terenie miejscowym oraz uzyskane w roku sprawozdawczym osiągnięcia.

Z końcem roku 1946 stan liczebny Związku w Poznaniu wynosił 1590 członków. Stan ten, z małymi odchyleniami utrzymywał się do kwietnia 1947 r. tj. do czasu rozdawnictwa przez Związek kart zaopatrzenia. Po odjęciu emerytom kart zaopatrzenia nastąpił gwałtowny spadek liczby członków płacących składki, co odbiło się niekorzystnie na rozwoju naszej placówki. Stan ten trwał do końca lipca, wskutek czego Zarząd zmuszony był do podniesienia składek z 10 do 15 zł miesięcznie, gdyż nie był w stanie pokrywać wydatków administracyjnych.

Z końcem sierpnia, kiedy prezesowi naszemu udało się uzyskać przydział węgla dla członków, nastąpiła znaczna poprawa. Składki zaczęły wpływać punktualnie, nastąpił przyrost członków tak, że z początkiem września 1947 liczyliśmy już 1755 członków. Stan ten poprawiał się stale zwłaszcza od czasu, gdy w prasie pojawiły się notatki, iż emerytom przyrzeczono wydanie materiałów odzieżowych. Liczba członków wynosiła z końcem września 1929 członków.

Istotnie przyrzeczenie zostało spełnione, otrzymaliśmy dla naszych członków materiały ubraniowe w ilości zapodanej według stanu członków z końcem sierpnia 1947 r. Wówczas ocknęli się również obojętni, w październiku liczyliśmy 2103, w listopadzie 2163, w grudniu 2270 członków, obecny stan wynosi 2377.

Przy ilustrowaniu powyższych danych, dotyczących stanu osobowego członków i przy analizowaniu przyczyn odpływu i przypływu, nasunąć się musi konkluzja, że stan osobowy naszego Związku składa się z dwóch elementów a mianowicie ideowego i koniunkturalnego. Pierwszy idzie razem z Zarządem w złych i dobrych chwilach, wierny przekonaniu, iż tylko w jedności siła, nie baczy na to, czy Zarząd ma coś

do rozdzielania, gdyż wie, że Zarząd stara się ze wszystkich sił, ale osiągnięcia nie zawsze się udają, jest wytrwały i cierpliwy, wspiera Zarząd we wszystkich okolicznościach, dodaje mu otuchy i pomaga w przetrwaniu kryzysu. Niech mi wolno będzie z tego miejsca wyrazić dla tego elementu wdzięczność i cześć, — gdyż każda organizacja opiera się na ludziach ideowych, świadomych tego, że należenie do organizacji jest kulturalnym nakazem i duchową potrzebą każdego członka ludzkiej społeczności.

Element drugi, to członkowie koniunkturalni, przypływają wtedy, gdy mogą coś dostać, odpływają, gdy nie widzą interesu. Ta kategoria członków istnieje na papierze, stroni od Związku po roku i dłużej, zjawia się, gdy usłyszy, że coś dają.

Zarząd chciałby dopomóc wszystkim członkom, gdyby to było w jego mocy, stara się przede wszystkim o ulżenie doli najbiedniejszym. W tym kierunku idą jego zabiegi a całkowite osiągnięcie tego celu, jest najgłówniejszym jego zadaniem.

Na skutek naszych starań możemy poszczycić się pewnymi osiągnięciami materialnymi, które chociaż w części przyczyniły się do poprawy doli emeryckiej.

Pierwsze to sprawa węgla. W czasie, kiedy na wolnym rynku ceny węgla dochodziły do 900 zł za 100 kg, otrzymaliśmy dzięki zabiegom prezesa Związku 6400 ctn. metr. węgla w cenie po 228 zł za centnar do rozdziału dla naszych członków. — Wypuszczenie przez Rząd większej ilości tzw. węgla interwencyjnego na wolny rynek z zastrzeżeniem, że z pierwszej transzy winni w pierwszym rzędzie korzystać emeryci państwowi i inwalidzi, sprawiło nie tylko dostęp tym dwom kategoriom społeczeństwa do możliwości zaopatrzenia się w węgiel, ale spowodowało znaczne potanienie węgla w wolnym handlu, — z czego skorzystała szersza ludność. W ogóle bieżącej zimy nie było głodu węglowego odczuwanego w poprzednich latach. W drugiej transzy otrzymaliśmy do podziału 6000 ctn. metr., akcja rozprowadzania jeszcze trwa.

Drugie to sprawa materiałów odzieżowych. Otrzymaliśmy dla całego naszego Okręgu liczącego 8735 członków 14.100 m materiałów odzieżowych, w tym 10.000 m materiału grubego płaszczowego, a tylko 4.100 m innych materiałów w różnych kolorach, przeważnie lekkich damskich. Zachodziła konieczność losowania przez odbiorców w celu uniknięcia rozgoryczenia i niezadowolenia.

Trzecie to sprawa masła. Na święta Bożego Narodzenia otrzymaliśmy do rozdziału 500 kg masła po cenie nieco niższej od wolnorynkowej, było to masło duńskie w beczkach, rozdzieliliśmy je pomiędzy członków za wyjątkiem pracujących i posiadających karty zaopatrzenia I kategorii. Następny przydział był droższy od cen rynkowych, więc nie skorzystaliśmy. Obecnie otrzymaliśmy dalszy przydział za pośrednictwem Okręgowego Związku Zawodowego po cenie normalnej. Rozdzielanie w toku.

Uzyskujemy ponadto od czasu do czasu pewną ilość biletów zniżkowych do kin i teatrów, jest to jednak ryzykowne, gdyż zdarzało się, iż zakupione przez nas bilety nie zostały rozebrane przez członków z powodu ciężkiej ich sytuacji materialnej.

Jak z powyższego wynika, Zarząd Związku dokłada wszelkich starań, ażeby ulżyć doli swoich członków.

Osobną kartą czynności Zarządu jest olbrzymia ilość udzielanych członkom porad we wszystkich sprawach, z którymi do nas się odnoszą i to w każdej dziedzinie. Ponadto dzięki dobroczynności Poznańskiej Izby Notarialnej, której niniejszym wyrazamy serdeczne podziękowanie, członkowie nasi otrzymują bezpłatną legalizację podpisów i odpisów oraz zaświadczeń dotyczących emerytury i jej płynności. Na usługi emerytów stoi do dyspozycji również Społeczne Biuro Prawne, udzielające porad we wszystkich wątpliwych sprawach.

Nasza Kasa Pośmiertna liczy 770 członków, referował o niej nasz czcigodny prezes.

Największym dobrodziejstwem dla naszych członków są nasze spółdzielnie, spełniające znakomicie swoje zadanie, służąc naszym członkom. Spółdzielnia „Szwalnia Emerytów" sprzedaje z drobnym zyskiem materiały odzieżowe, bieliźniane i pościelowe, artykuły trykotowe, dziane i pończosznicze po cenach znacznie tańszych od cen rynkowych, wskutek czego oszczędności z tego tytułu naszych członków obliczać można na dziesiątki tysięcy. W najbliższym czasie zaczniemy sami wytwarzać pewne artykuły, by dać zatrudnienie wdowom, emerytkom i sierotom. Trudność polega na zdobyciu maszyn do szycia, zwłaszcza, iż nie możemy ich nabyć w Urzędach Likwidacyjnych.

Spółdzielnia Oszczędnościowo-Pożyczkowa udziela kredytów wdowom i emerytkom oraz emerytom na zakładanie własnych warsztatów pracy. Gdybyśmy mieli większy kapitał, moglibyśmy zdziałać wiele dobrego w tym względzie.

Setki listów nie tylko z Poznańskiego, Pomorza i Ziem Odzyskanych, ale z całej Polski, wpływających do naszego Zarządu i do Redakcji „Czasopisma Emeryt" poruszających najrozmaitsze problemy oraz proszące o poradę w własnych indywidualnych sprawach otrzymują natychmiastowe odpowiedzi. Sekretariat nasz jest wprost przeciążony, dlatego niech nikt się nie dziwi, jeżeli odpowiedź następuje dopiero po kilku dniach i tylko w tych wypadkach, w których dołączono znaczki na odpowiedź, gdyż koszta portoriów pochłaniają znaczne sumy.

Trudno wyliczyć wszystkie czynności naszego Związku, które dopomogły członkom w ich trudnych, często beznadziejnych staraniach i to potężne, moralne oparcie każdego świadomego członka w swoim Związku, odczuwającego, iż bez pomocy Związku byłby jak liść oderwany od drzewa, miotany wiatrem, — dlatego członkowie ufają nam, nasze apele nie pozostają nigdy bez echa, najlepszym dowodem na to jest nasz apel do członków o ofiarowanie zbędnych w domu książek dla tworzącej się biblioteki. Płyną książki ze wszystkich stron do naszej książnicy za co składamy ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać".

W naszych zabiegach o polepszenie bytu nie ustajemy, stoimy na straży naszych praw zagwarantowanych ustawami.

Aparat organizacyjny kierowany troskliwą i opiekuńczą ręką oraz precyzyjnym mózgiem naszego sędziwego, ukochanego prezesa Gizelli, nie

zawodzi nawet w najtrudniejszych sytuacjach, jego mrówcza praca i ofiarność są dla nas przykładem, jak należy pracować społecznie.

My wiemy, że jest ciężko, że trudno wyżyć z dotychczasowej emerytury, dlatego staramy się, by była ona większą i mamy nadzieję, że będzie lepiej, kiedy więcej kominów fabrycznych będzie w Polsce dymiło, kiedy wszystkie polskie łany zostaną obsiane, kiedy coraz mniej gruzów i rumowisk zaśmiecać będą nasze ukochane, sponiewierane przez hitlerowską bestię miasta kiedy odbudowane będą spalone polskie wsie, kiedy zapanuje zgoda i jedność w naszym narodzie.

W tej nadziei kończę swoje sprawozdanie z hasłem pełnym nadziei „Sursum corda".

Co pisze o emerytach prasa w ogóle

Głos Nauczycielski Nr 5 z dnia 1 marca 1948 pod tytułem „Ciernie i głogi" — po przytoczeniu artykułu z „Emeryta" Nr 2/48 o ciemnej — nauczycielce, pisze dalej co następuje:

Opisany wypadek to jeden z wielu, przypatrzmy się tym starcom i staruszkom, którym wojna wydarła mieszkanie, ubranie, bieliznę i sprzęty domowe, a częściowo i dzieci, które mogłyby dopomagać swym ojcom i matkom! Toż to kościotrupy pokryte łachmanami w dosłownym tego słowa znaczeniu. Hej! łzy się kręcą, a gorycz serce zalewa!".

Dość . . .

List, który drukujemy jest jednym z wielu, jakie otrzymujemy z różnych stron Polski. Powtarzamy za publicystą z „Robotnika", który w nrze 33 zwierza się „piszę swoje poniższe skromne uwagi z ciężkim sercem".

Rozumiemy i w pełni doceniamy trudności, jakie przechodzi państwo, radujemy się czytając o postępującej odbudowie gospodarczej kraju i wierzymy w zapowiedzi czynników kompetentnych, że sprawa emerytów jest doceniana i zostanie wkrótce uregulowana. Ale musimy powtórzyć za „Robotnikiem": „należy się z tym jednak spieszyć. Przygniatająca większość z nich, to przecież ludzie starzy, sterani życiem, ciężkimi warunkami okupacji. Nie żądają zbyt wiele, ani rzeczy niemożliwych. Niechby ostatnie lata życia spędzili wolni od dokuczliwej troski materialnej. Wiele jest między nimi jednostek zasłużonych, które najlepsze siły oddały pracy dla ogólnego dobra".

To jest sprawa bolesna — bez przesady i czułostkowości i powiedzmy: sprawa, która wywołuje uczucie wstydu. Przecież ci ludzie żyją, powinni żyć i muszą żyć. I jeszcze raz powtarzamy za „Robotnikiem": „Ale przecież nie oddzielimy ich sytuacji od sytuacji świata pracy. I damy im możliwość egzystencji.

O tej bolesnej sprawie trzeba jednak mówić, należy pamiętać. Niechże ludzie ci wiedzą, że stanowi ona dla nas wyrzut sumienia. Że jej w żadnym wypadku nie lekceważymy, że leży nam na sercu".

Mówić należy głośno, nie udawać, że tego zagadnienia nie dostrzegamy. I nie tylko mówić. Należy walczyć. Walczyć o życie Człowieka.

A co jest najtragiczniejsze? Najlepsze siły oddali dla dobra ogółu, a teraz po prostu żebrzą. Są takie wypadki. Jakżeż się czuć może pracownik państwowy, nauczyciel, który dzisiaj pracuje ostatkami sił i drży na myśl, że mogą go spensjonować, bo wtedy nastąpi powolna śmierć głodowa? Co mają czynić nauczycielki i nauczyciele mający około 45 lat pracy tak ciężkiej i wyczerpującej, gdy naprawdę „padają na twarz", a pracy nie mogą przerwać, bo przed oczyma staje widmo „emerytury"?

Słowo Powszechne z 27. II. 1948 Nr 56 (331) pt. „Szpilka w fotelu" (nie wymienia, że w ministerialnym), żartuje sobie w sposób następujący:

„Niech ktoś w Polsce powie, że literatura nie idzie w awangardzie. Chociaż mnie o to nikt nie pyta oświadczam, iż opracowuję właśnie kilka utworów na najbliższe konkursy literackie a przede wszystkim na temat emerytów, to ostatnie będzie tragikomedią muzyczną z wstawkami baletowymi pt. „Taniec szkieletów"). A nuż ktoś ogłosi niespodziewanie jakiś konkurs? Człowiek nie wie dnia ani godziny . . .

K. Strzałka

Ruch organizacyjny emerytów

na terenie Poznańskiego, Pomorza, Śląska i Ziemiach Odzysknaych.

Po przestudiowaniu sprawozdań nadesłanych przez nasze komórki organizacyjne, pozwolę sobie przedstawić wyniki ruchu organizacyjnego emerytów na powyższych terenach w roku 1947.

W roku ubiegłym wpłynęły sprawozdania od 19 Kół na 25 istniejących. W roku sprawozdawczym na 60 zarejestrowanych i czynnych Kół, nadesłały sprawozdania 44 Koła. W czasie sprawozdawczym wzrosła więc ilość naszych Kół o przeszło 100%, do czego w dużej mierze przyczyniło się nasze czasopismo „Emeryt", a przede wszystkim — trzeba to otwarcie przyznać — na skutek wykołatania przez Zraząd Główny, z naszym szanownym prezesem Gizellą na czele u Władz przydziałów, czy to w postaci węgla, czy materiałów odzieżowych i i.

Oddajemy jednak głos Kołom:

1. Koło Bydgoszcz zostało zorganizowane 1. 3. 47 przy udziale 46 emerytów, przy końcu roku liczyło 745 członków. Zebrań plenarnych odbyto 6 i tyleż posiedzeń Zarządu. Wszyscy w Bydgoszczy zamieszkujący członkowie otrzymali po 500 kg węgla interwencyjnego. Kuponami odzieżowymi obdzielono 737 członków. Zarząd uzyskał dla swych emerytów bilety zniżkowe do kin i wyjednał u notariusza p. Nieduszyńskiego bezinteresow-

na legalizację dokumentów potrzebnych do uzyskania emerytury niezamożnym petentom. Koło ma własną Kasę Pośmiertną liczącą 687 członków z saldem wykazującym zł 36.512,—. Stan kasy Koła wynosił z koncem r. 1947 zł 28.772,—. Czasopismo „Emeryt" abonuje 107 członków Koła.

Jak z powyższego, chociaż ścieśnionego sprawozdania wynika, Koło Bydgoszcz pracuje bardzo sprężyście i owocnie. Niepodobnym więc piszącemu sprawozdanie pominąć prezesa owego Koła milczeniem. Jest nim **Maria Milwid**, a zatem niewiasta. Okazuje się więc, że kobieta nie jest taką słabą istotą, za jaką ją niektórzy z rodzaju „brzydkiego" poczytują.

2. Koło Brodnica istnieje dopiero od 1. 9. 47 i wykazuje zdolności rozwojowe. Zebrań zwyczajnych odbyło się do końca roku 5 i jedno Zarządu. Koło zdołało przy 102 członkach zorganizować Kasę Pośmiertną. Stan Kasy wykazał dnia 31. 12. 47 zł 1.625,—.

3. Koło Chodzież wznowiło swą działalność 20. 8. 47 i liczy 66 członków. Stan kasy wykazał przy zamknięciu obrachunku rocznego zł 2.500,—. Na wyszczególnienie zasługuje wielka ofiarność członków, którzy zobowiązali się na wypadek śmierci jednego z nich opodatkować się po zł 100,-- celem pokrycia wydatków związanych z pogrzebem. — O przydziale węgla i materiałów odzieżowych sprawozdanie nie wspomina.

4. Koło Chojnice pracuje normalnie. Zarząd nie szczędzi wysiłku ,aby życie Koła pogłębić przez częste zebrania, których w roku sprawozdawczym odbyło się 11 oraz 4 Zarządu. Przyjemnie jest sprawozdawcy stwierdzić, że członkowie Koła na Walnym Zebraniu ofiarną pracę swego Zarządu uznali i ocenili namacalnie. Ilość członków wzrosła z 42 na 107. Kasa wykazała na 31. 12. 47 saldo zł 1.689,—.

5. Kolo Chojnów zostało zorganizowane 14. 9. 47 i liczy obecnie 40 członków. Zarząd poczynił starania o uzyskanie węgla dla członków. Sprawozdanie nie wspomina nic o liczbie zebrań, o stanie kasy i o otrzymaniu materiału odzieżowego.

6. Kolo Gliwice doniosło tylko, że liczba członków podniosła się z 160 na 350, co wskazuje na prężność organizacyjną. Ponieważ wszelkich dalszych danych zupełnie brak, więc o jej życiu związkowym nie można nic powiedzieć. A szkoda, bo Zarząd Okr. pragnie Ziemie Odzyskane otoczyć troskliwą opieką.

7. Koło Gniezno rozwija się pomyślnie. W grudniu 46 r. liczyło 144 członków a w rok później miało ich 351. Zebrań miesięcznych odbyło się 10, Walnych 2 i Zarządu 5. Członkowie otrzymali po 400 kg węgla interwencyjnego, prócz tego zakupiono dla Koła 55 ton miału węglowego. Kupony odzieżowe przydzielono 287 członkom. Kasa Pośmiertna Koła liczy 287 członków i wypłaca każdorazowo zł 6.000,— pośmiertnego. Jej saldo wynosiło przy zamknięciu roku zł 18.000,—. Stan kasy Koła wykazał 31. 12. 47 zł 2.420,—.

8. Koło Góra Śląska jest w trakcie organizowania się i donosi tylko, że liczy 46 członków i posiada zł 1.080,— w kasie. Dalej dowiadujemy się, że **Koło Wrocław przekazało mu 10 kuponów odzieżowych**, które zostały członkom Koła przydzielone. Kołu Górą Śląska życzymy szybkiego rozwoju i nadesłania za rok bogatego w treść sprawozdania.

9. Koło Inowrocław rozpoczęło swój żywot 11. 5. 47 z 34 członkami, których liczba podskoczyła na 213 do 31. 12. 47. Ponieważ wszystkich rencistów Z. U. S. wypisano, liczy obecnie 134 emerytów. Członkowie Koła skorzystali z węgla interwencyjnego i otrzymali 134 kupony odzieżowe. Stan kasy godny uznania, bo wynosił z końcem roku 47 zł 21.991,—. Zarząd Koła prosimy mimo trudności lokalowych, o regularne urządzanie zebrań plenarnych.

10. Koło Jarocin rozpoczęło swoją działalność 1. 10. 47 z 66 członkami, których liczba do końca roku wzrosła na 80. Stan kasy wykazał 31. 12. 47 zł 1.382,—. Koło zamierza utworzyć Fundusz Pośmiertny w ten sposób, że każdy członek wpłaci jednorazowo na ten cel zł 100,— i w razie wypadku śmierci członka również zł 100,—, a zapomoga pośmiertna będzie wynosiła każdorazowo 10.000,— złotych.

11. Kolo Kalisz zawiązało się 11. 8. 45 przy 15 członkach prócz Zarządu i z tego powodu tylko wegetowało aż do chwili, gdy w styczniu 47 r. otrzymało 15.000,— zł zasiłku do podziału między członków. Teraz nagle liczba członków podskoczyła do 56 a z końcem tego roku Koło liczyło aż 206 emerytów. Tym cudownym magnesem przyciągającym członków okazały się przydziały węgla i materiałów odzieżowych. Niestety prezes Koła żali się na brak ludzi chętnych do pracy a sprawozdanie był zmuszony sam nakreślić, które dla tego nadeszło z opóźnieniem i nie jest zupełne. Czyżby w tym historycznym i nam bliskim Kaliszu dziwnym zbiegiem okoliczności tylko emeryci sobkowie się osiedlili, którzy radziby tylko brać a nic z siebie nie dać i do niczego ręki nie przyłożyć? Czy sobie nie uświadamiają że my i Polska tylko pracą stoimy a zagranica nas jedynie według wyniku naszej pracy ocenia? Kto ma więc za nierobów pracować? Przecież ze szabru na dłuższą metę nawet ludzie unikający pracy nie będą mogli się utrzymać! Jakim prawem mogą ludzie uchylający się od pracy tego kategorycznego nakazu chwili, wołać do Rządu o poprawę bytu? Mamy mocną nadzieję, że emeryci całej Polski o moralnych zasadach i społecznie wyrobieni, będą tą „solą ziemi", która się przyczyni do tchnienia nowego ducha nie tylko w swoją gromadę, ale i w społeczeństwo. A Kołu Kalisz życzymy, aby następne sprawozdanie obfitowało w wydajną pracę. Zarządowi radzimy nie upadać na duchu i nie zrażać się dotychczasowym niepowodzeniem ,bo aspołecznych członków i w innych Kołach nie brak.

Zarząd Koła odbył w roku sprawozdawczym 6 posiedzeń, zwołał 4 zebrania plenarne, na jednym z nich postanowiono założyć Kasę Pośmiertną.

12. Koło Kępno rozwija się — odpowiednio do swego środowiska — dodatnio. Liczba członków powiększyła się z 26 na 56. , Stan kasy wykazał przy zamknięciu roku 1947 — zł 2.555,—. Prócz tego Kasa Pogrzebowa Koła dysponuje kwotą zł 4.796,—, która jeszcze nie potrzebowała być naruszona. **Czyżby w Kępnie specjalnie zdrowy klimat panował? Oby tak jak najdłużej pozostało!**

Węgla interwencyjnego otrzymali członkowie po 400 kg. O kuponach odzieżowych sprawozdanie nie wspomina. Zebrań miesięcznych odbyło się 9.

13. Koło Kluczbork istnieje od 1. 7. 47 i liczy 99 członków. Stan kasy wynosił 31. 12. 47 złotych 6 737,—. Koło ma Kasę Zapomogową, która udzieliła jednemu członkowi zł 4.000,— pożyczki. Materiał odzieżowy otrzymało 73 członków. Węgla interwencyjnego uzyskali członkowie po 460 kg z których Związek Zawodowy każdemu emerytowi potrącił po 40 kg na pokrycie manka. Członkowie Koła w uznaniu wkładu pracy skarbnika dla jej dobra, przyznali mu miesięczne wynagrodzenie. A może takie realne uznanie będzie można przyznać również prezesowi i sekretarzowi. Zarząd Koła prosimy uważać miesięczne zebranie za konieczne!

14. Oddział w Kole rozrósł się w roku sprawozdawczym z 31 na 66 członków. Stan kasy wynosił 31. 12. 47 r. zł 4.885,—, Fundusz Pośmiertny zł 3.500,—. Węgla otrzymali członkowie po 100 kg i to w 3 ratach. O przydziale materiałów odzieżowych sprawozdanie nie wspomina. Z uznaniem wypada podkreślić ofiarną pracę Zarządu, który przez cały rok w każdą środę urzędował. Zebrań ogólnych odbyło się w czasie sprawozdawczym 9.

15. Koło Kościan liczy obecnie 164 członkow. Kasa wykazała przy zamknięciu rocznym saldo zł 9.708,—. Kasa Pośmiertna wypłaca na razie tylko po zł 1.000,— zapomogi. Mamy nadzieję, że do przyszłego roku będzie ją mogła kilkakrotnie podwyższyć. Z przydzielonego węgla przypadło na członka po 175 kg. W sprawozdaniu pominięto przydział materiału odzieżowego. Zarząd odbył 5 posiedzeń, a zebrań miesięcznych odbyło się 10 i 1 Walne, co z przyjemnością należy uznać.

16. Koło Koźmin liczy 34 członków, a więc powiększyło się o 10. Stan kasy wynosił 31. 12. 47 zł 1.764,—. Członkowie otrzymali po 100 kg węgla. Sprawozdanie nie wykazuje obdzielenia członków kuponami odzieżowymi. Zarząd zajął się losem pewnej wdowy po nauczycielu zamordowanym w obozie koncentracyjnym i wyjednał jej stałą zapomogę, aż do przyznania emerytury. W roku sprawozdawczym odbył Zarząd 3 posiedzenia, a zebrań plenarnych zwołano 7 i jedno Walne.

17. Koło Krotoszyn liczyło przy ponownym zorganizowaniu się 23. 8. 47 tylko 29 członków, przy końcu roku 107, co chlubnie świadczy o ruchliwości Zarządu. Saldo kasy wynosiło zł 1.352,—. Koło ma Kasę Pośmiertną z kwotą zł 8.540,— kapitału, który został przez 61 członków wpłacony. Zarząd starał się u władz o przydział węgla i drzewa a u niektórych przedsiębiorców o pracę dla swych członków. W okresie sprawozdawczym, obejmującym tylko 4 miesiące, odbyły się 4 posiedzenia Zarządu, 4 zebrania plenarne i 1 Walne. Ze szczególnym uznaniem podkreślamy fakt, że Koło liczące 107 członków abonuje 100 egzemplarzy „Emeryta", co świadczy o tym, że tam ideowcy przeważają nad koniunkturowcami! Szkoda, że przeoczono podać ilość otrzymanego węgla interwencyjnego i liczbę kuponów odzieżowych.

18. Koło Leszno wykazało w ostatnim roku przyrost członków z 113 na 181, a saldo kasy wynosiło 1.816 zł. Członkowie otrzymali po 200 kg węgla interwencyjnego. Sprawozdanie nic nie mówi o przydziale materiałów odzieżowych. Koło ma własną Kasę Pośmiertną, która za każdy wypadek śmierci wypłaca rodzinie zmarłego zł 5.000. W okresie sprawozdawczym Zarząd odbył 3 posiedzenia, miesięcznych zebrań było 10 i 1 Walne.

19. Koło Międzychód liczy 67 członków, w tym nowych w okresie sprawozdawczym 35. Zarząd odbył 8 posiedzeń, a zebrań zwyczajnych było 10 włącznie 1 Walnego. Kasa wykazała przy zamknięciu rocznym saldo zł 3.324,—. Prezes ubolewa nad słabą frekwencją członków na zebraniach i małym wyrozumieniem ciężkiej doli emeryckiej u niekótrych funkcjonariuszów czynnych. Członkowie Koła otrzymali węgiel — przeoczono podać ilość kg — i materiały tekstylne — ilości obdzielonych członków sprawozdanie nie wyszczególnia. Zarząd zabiega o uzyskanie dla członków Koła drzewa opałowego w Nadleśnictwie Państwowym po cenie ulgowej.

20. Koło Nowe-Miasto Lubawskie wykazuje przy 30 członkach zł 1.073,— salda w kasie, co należy z uznaniem podkreślić. W czasie sprawozdawczym odbył Zarząd 4 posiedzenia i tyleż odbyło się zebrań plenarnych Koła. Członkowie uzyskali po 500 kg węgla interwencyjnego i materiały odzieżowe dla 26 członków przez Koło w Bydgoszczy ale niestety t y l k o na suknie i płaszcze damskie (taki był przydział przyp. Red.).

21. Koło Nowa Sól istnieje dopiero od 28. XI. 47, a więc jest Beniaminkiem naszego Związku Okręgowego i liczy 37 członków. Zarząd zdołał już dla 27 członków uzyskać dla każdego po 500 kg węgla interwencyjnego. Stan kasy wykazał 31. 12. 47 r. zł 759,—. Szczęść Boże w dalszym rozwoju Koła.

22. Koło Opole liczy 107 członków. Saldo kasy wynosiło przy końcu roku zł. 5.314,—. Zarząd uzyskał dla członków po 500 kg węgla interwencyjnego i bilety zniżkowe do Teatru. Zebrań zwyczajnych odbyło się 6.

23. Koło Ostrów Wielkopolski przedłożyło sprawozdanie bardzo krótkie, z którego wynika, że liczba członków zwyżkowała z 121 na 222, co jest objawem dodatnim. Natomiast stan kasy wykazał 31. 12. 47 tylko zł 258,—. Ilość posiedzeń Zarządu jak i zwyczajnych zebrań jest liczna, bo po 10 i 1 Walne. Członkowie otrzymali po 600 kg węgla. Koło ma od 1. 10. 47 własną Kasę Pośmiertną, o której nie podano bliższych danych. Również sprawozdanie nie wspomina nic o przydziale kuponów odzieżowych.

24. Koło Pleszew wykazuje bujne życie organizacyjne. Przy 122 członkach wykazała kasa saldo zł 2.284 a Fundusz Kasy Pośmiertnej — założony 1. 6. 47 — wynosił 31. 12. 47 zł 14.850,—. W razie wypadku śmierci członka otrzymuje rodzina zmarłego zł 5.000,— pośmiertnego. O pięknej współpracy Zarządu i członków Koła świadczy tak ilość posiedzeń Zarządu jak i ilość zebrań miesięcznych, bo aż po 12 i do tego dochodzą jeszcze 2 Walne zebrania. Szkoda, że w sprawozdaniu pominięto przydział węgla i kuponów odzieżowych.

25. Koło Pszczyna istnieje od 1. 10. 47 i liczy 42 członków. Stan kasy wykazał przy zamknięciu

rocznym 480,— zł. W tym krótkim okresie sprawozdawczym Zarząd odbył 2 posiedzenia a zebrań miesięcznych zwołano 3 prócz organizacyjnego. Zarząd uzyskał dla członków swego koła 18 ton węgla i przydział materiałów ubraniowych.

26. Koło Rawicz skupia w swoim środowisku 36% członków mieszkających w różnych miejscowościach poza siedzibą Zarządu i liczy 171 członków. Stan kasy wykazał 31. 12. 47 zł 3.389,—. Zarząd miał w czasokresie sprawozdawczym 2 posiedzenia a zebrań plenarnych odbyło się 11 i 1 Walne. Kasa Pośmiertna Koła liczy 140 członków, jej zapomogi pośmiertne wynoszą po zł 3.000. Prócz tego wystarał się Zarząd dla 6 najbiedniejszych członków w Caritasie o zapomogę po zł 500,— dla każdego a dla 12 członków o paczki gwiazdkowe z K. P. O. S. — W sprawozdaniu pominięto przydział węgla i materiałów tekstylnych.

27. Koło Rypin istnieje od 14. 9. 47 r. i liczy 33 członków. Kasa wykazała przy zamknięciu roku obrachunkowego zł 2.445,—. Wszystkich zebrań odbyło się w tym krótkim okresie 3. Członkowie otrzymali po 500 kg węgla interwnecyjnego w dwóch ratach. O przydziale materiałów odzieżowych sprawozdanie nie wspomina. Na wypunktowanie zasługuje obywatelskie stanowisko sekretarza Koła, który na zebrania udziela własnego mieszkania, a przyznanego mu odszkodowania nie przyjął, twierdząc, że praca społeczna winna być bezineresowna. Kołu i naszemu Związkowi życzymy jak najwięcej podobnych ideowców.

28. Koło Szamotuły liczy 100 członków i pobiło rekord w sprawozdaniach co do ilości wierszy, postąpiło bowiem tak, jak w ogłoszeniach — jak najmniej słów! A wnioskując ze stanu kasy, który w czasie od 1. 4. 47 do 31. 12. 47 wykazał zł 5.988,— salda, byłoby można dużo napisać. Prosimy w przyszłości o obszerniejsze sprawozdanie.

29. Koło Śrem wykazuje inicjatywę i poczucie społeczne, czego dowodem założenie Kasy Samopomocy Doraźnej, celem wspierania najbiedniejszych członków. Poza tym z innej kasy otrzymuje rodzina lub osoba zajmująca się pogrzebem zmarłego członka zł 1.000,— pośmiertnego, bo przy 52 członkach Koło na wyższą sumę narazie nie stać. Stan kasy wykazał 31. 12. 47 r. zł 1.574,—. Członkowie otrzymali po 250 kg węgla i mają dalszy przydział po 100 kg miesięcznie przyobiecany. Sprawozdanie nic nie mówi o przydziale materiałów odzieżowych. Wszystkich zebrań w ciągu roku wykazano 10.

30. Koło Środa może się poszczycić owocną i harmonijną pracą tak ruchliwego Zarządu jak i wszystkich członków, co się uwydatnia w bardzo licznym udziale członków na zebraniach, których od 24. 8. 47 do końca tego roku odbyło się 4 i posiedzeń Zarządu również 4. Koło liczy 53 członków i ma przez Magistrat zapewniony lokal na zebrania w Domu Społecznym jedynie za opłatą zużytego prądu i drobną opłatę za uporządkowanie sali po zebraniach. Może Koła w innych miastach postarają się pójść śladem Środy! Stan kasy Koła wynosił na 31. 12. 47 r. zł 787,—. Członkowie uzyskali węgiel interwencyjny i przydział materiałów tekstylnych. W sprawozdaniu przeoczono podać ilość węgla przypadającego na członka i liczbę członków obdzielonych kuponami odzieżowymi. Nareszcie nie można przemilczeć, że aż 26 członków Koła są abonentami „Emeryta". Oby takich Kół było jak najwięcej.

31. Koło Sieraków odbywa swoje zebrania w mieszkaniu swego sekretarza. Prócz odpisu protokółu ostatniego Walnego zebrania, nie otrzymaliśmy sprawozdania rocznego, wobec czego nie można nic więcej o życiu i rozwoju Koła ogłosić jak tylko to, że liczy 44 członków.

32. Koło Starogard zorganizowało się 13. 8. 47, liczy 170 członków i odbyło do końca roku 5 zebrań ogólnych. Członkowie uzyskali po 500 kg węgla interwencyjnego. 67 członków zostało obdzielonych kuponami odzieżowymi. Stan kasy wykazał przy zamknięciu roku obrachunkowego zł 6.497,—. Zebrania odbywają się w Restauracji Obywatelskiej. Kursora opłacają członkowie Koła indywidualnie. Sekretarzowi postanowiono przyznać pewne odszkodowanie za zużycie prądu przy załatwianiu spraw związkowych.

33. Koło w Strzelnie zostało zorganizowane 1. 11. 47, liczy 32 członków i odbyło dwa zebrania miesięczne i 2 posiedzenia Zarządu. Stan kasy wynosił 31. 12. 47 zł 1.490,—. Przydziały materiałów odzieżowych otrzymali wszyscy członkowie z Zarządu Okręgu w Poznaniu. Zarząd wystarał się o węgiel interwencyjny dla 12 członków.

34. Koło Tczew zawiązało się 19. 10. 47 przy udziale 32 członków, których liczba do końca roku wzrosła na 65. Kasa wykazała 31. 12. 47 zł 213,—. Zebrań zwyczajnych odbyło się dwa. Członkowie uzyskali po 100 kg węgla interwencyjnego. Sprawozdanie nic nie mówi o przydziale materiału odzieżowego. Zarząd dołoży starań, aby „Luzaków" swojego środowiska pozyskać dla Związku.

35. Koło Trzemeszno ma 35 członków. W roku sprawozdawczym odbyły się dwa posiedzenia Zarządu, 5 zebrań plenarnych i jedno Walne. W kasie pozostało w końcu grudnia 47 r. zł 800,—. Koło udzieliło w jednym wypadku śmierci członka jego rodzinie skromną zapomogę, na jaką go było stać. Sprawozdanie donosi o przydziale materiałów odzieżowych, ale nie wyszczególnia, ilu członków zostało obdzielonych a o węglu interwencyjnym nie ma wzmianki. Radosnym objawem jest wzrost prenumeratorów „Emeryta" z 9 na 15.

36. W Tucholi zorganizowało się Koło 13. 8. 47 roku, licząc 27 członków założycieli, przy końcu roku było członków 65, stan kasy wykazał zł 800,—. Odbyły się 3 zebrania plenarne i 1 organizacyjne. Sprawozdanie nie zawiera żadnej wzmianki o przydziale węgla ani o kuponach odzieżowych.

37. Koło Wągrówiec liczy obecnie 90 członków i urządziło w czasie sprawozdawczym 11 zebrań miesięcznych i 1 Walne. Stan kasy wykazał 31. 12. 47 r. zł 3.887,—. Zarząd uzyskał z Państwowego Nadleśnictwa Durowo po 1 mq drzewa opałowego dla każdego członka. Kasa Pośmiertna znajduje się w stanie organizacji. Sprawozdanie nic nie podaje o węglu interwencyjnym i materiale odzieżowym.

38. Koło Wieleń n/Notecią liczy 38 członków. Zarząd odbył w czasie sprawozdawczym 12 posiedzeń i zwołał 6 zebrań plenarnych. Zarządowi Koła udało się wyjednać w Dyrekcji Lasów Państwowych dla każdego członka po 2 mq drzewa

opałowego po cenach sztywnych; dalej zakupił Zarząd dla swych członków 27 ton miału węglowego. Natomiast mimo usilnych starań Zarządu u Władz, Koło węgla interwencyjnego nie otrzymało. W kasie było 31. 12. 47 zł 1.274,—. Sprawozdanie nie wspomina o przydziale materiałów odzieżowych.

39. Koło Więcbork z 44 członkami wykazało w kasie zł 2.294,— salda. W okresie sprawozdawczym odbyły się 2 posiedzenia Zarządu, 7 zebrań plenarnych i 1 Walne. Wszyscy członkowie zostali obdzieleni kuponami odzieżowymi. Sprawozdanie nie podaje, czy Koło uzyskało węgiel interwencyjny. Walne zebranie uchwaliło w dowód uznania ofiarnej pracy wynagrodzenie dla skarbnika i sekretarza, którego się ostatni zrzekł na korzyść kasy Koła.

40. Koło Wrześnią liczy 92 członków. Zarząd odbył w 47 r. 4 posiedzenia i zwołał 12 zebrań plenarnych. Do Kasy Pośmiertnej w Poznaniu należy 16 członków Koła. Zarząd wyjednał w Starostwie w ubiegłym roku po 225 kg węgla dla każdego członka. W sprawozdaniu przeoczono wyszczególnić przydział kuponów odzieżowych. Koło stara się o założenie własnej biblioteki.

41. Koło Zbąszyń zawiązało się 9. 2. 47 przy udziale 18 członków, do końca roku przybyło ich 13. Zebrań plenarnych odbyło się w czasie sprawozdawczym 10 i 2 Zarządu. Stan kasy wykazał w końcu roku obrachunkowego zł 1.437,—. Zarząd uzyskał w Nadleśnictwie Państwowym po cenie zniżkowej dla członków po 1 wzgl. 2 mq drzewa opałowego, zależnie od wielkości zajmowanego mieszkania. Dalej miejscowi członkowie otrzymali po 200 kg węgla interwencyjnego. Zarząd poczynił starania, aby i członkowie w gminach mieszkający, otrzymali węgiel. Przydział materiałów tekstylnych został w sprawozdaniu pominięty.

42. Zielona Góra. Koło, tego winem pachnącego miasta, istnieje od 24. 8. 47 i nadesłało nader treściwe sprawozdanie pełne optymizmu z szczególnym podkreśleniem sympatii i zaufania członków do Zarządu, który z wielką ofiarnością dla nich pracuje i aż dwa razy w tygodniu ich przyjmuje i radą służy, a wedle możności pomocy udziela. Obecna liczba członków Koła wynosi 148, zaś stan kasy wykazał dn. 31. 12. 47 zł 6.222,—. Ogólnych zebrań do końca roku zwołano 3. Zarząd uzyskał dla pierwszych 100 swoich emerytów po 500 kg węgla. Dalszy przydział dla reszty członków jest zapewniony. Materiałem odzieżowym otrzymanym z Związku w Poznaniu, obdzielono 114 członków na „Gwiazdkę". Dwie najbiedniejsze emerytki otrzymały kupony i jedna sierotka Koła **materiał na sukienkę bezpłatnie!** Dzięki zabiegom Zarządu obdarzyła M. Opieka Społeczna 10 biednych członków na Boże Narodzenie paczkami żywnościowymi. Koło zakłada Kasę Pośmiertną i pracuje nad zrealizowaniem Samopomocy Emerytów. Szczęść Boże w tych szlachetnych poczynaniach!

Sprawozdań nie nadesłały Koła: 1) Aleksandrów Kujawski, 2) Gdańsk, 3) Gdynia, 4) Konin, 5) Ostrzeszów, 6) Toruń, 7) Wrocław.

W toku organizacji jest 10 Kół.

Z nadesłanych sprawozdań wynika, że pewne Koła wykazują naśladowania godną inicjatywę i przedsiębiorczość, ale są i takie, które po wszystko udają się do Zarządu w Poznaniu, jak dziecko do matki. Nawet o zniżki do kina ma się Poznań postarać! W tej ciężkiej obecnej walce o byt jest jedyna rada — prócz jednoczenia się — radź sobie sam jako jednostka zbiorowa! W sprawozdaniach były różne poczynania podawane celem ulżenia doli emeryckiej. Piszący niniejsze sprawozdanie nie napotkał ani jednego projektu założenia Ogródków Działkowych. Wiadomo, że emeryci to ludzie wiekiem i przeżyciami wycieńczeni i do ciężkiej pracy fizycznej niezdolni. Odstrasza od tego dzisiaj i u nas nagminna plaga złodziejaszków. A nużby, mimo tych wszystkich trudności, może jedno i drugie Koło, przy dogodnie leżącym terenie z odpowiednią glebą, który Zarządy Miejskie na ten cel na dogodnych warunkach by odstąpiły, odważyło się zrobić początek i z nami podzieli się wynikiem osiągnięć, a może nawet przebiegiem „Dożynków"? Obcowanie z przyrodą koi dolegliwości i pozwala choć na krótki czas zapomnieć o troskach życia emeryta. A tutaj wchodzi w grę jeszcze pewna korzyść materialna.

Dużo Kół prosi usilnie o przydziały płótna i obuwia! (Karty chlebowe już częściowo załatwione). Bardzo wielka ilość kół wyraża podziękowanie swych członków Prezesowi Gizelli za jego trudy i starania o polepszenie bytu i uzyskanie przydziałów.

Niech on sam za to na Zjeździe Delegatów podziękuje!

Oby za rok ani jedno Koło naszego Okręgu nie zaniedbało swego obowiązku nadesłania wyczerpującego sprawozdania!

(—) Józef Kowalski

KOMUNIKATY

Przypominamy, że zwyczajny doroczny Zjazd Delegatów Zrzeszeń emeryckich Poznańskiego, Pomorza i Ziem Odzyskanych przy udziale posłów wszystkich partyj i stronnictw, reprezentantów władz i organizacyj, funkcjonariuszów czynnych, odbędzie się w sali Akademii Handlowej w Poznaniu, dnia 4 kwietnia 1948 r. o godz. 10-tej.

ZA ZARZĄD GŁÓWNY

Tarczewski — sekretarz

Gizella — prezes

TREŚĆ NUMERU:

Czas odnowić prenumeratę na II kwartał — Nr. od 1—6 wyczerpane

Nakładem Okręgowego Związku Emerytów Państwowych w Poznaniu
Red. odpow.: Wiktor Pawłowski, Poznań, ul. Ratajczaka 40. — Czcionkami Drukarni Wydawniczej w Poznaniu. — K 49515